

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA

Nro. 9.

w Szrodę dnia 29. Stycznia Roku 1800.

z Berlina d. 25. Stycz.

Onegday udzielił Najjaśniejszy Monarcha pierwszą audyencyą przybyłemu tu z Paryża pośłowi francuzkiej Rzpltey, generałowi Bournonville.

J. O. Xiężna Radziwiłowa, Królwicz August Ferdynand, i Xięż Radziwił przybyli tu z Rheinsberga.

z Paryża d. 12. Stycz.

Na miejscu deputowanego Daubenton, który iak wiadomo paralizem ruszony umarł niedawno podczas sessyi senatu; mianował pierwszy Konsul Buonaparte, profesora Cuvier (znanego fizyka) nauczycielem historyi naturalney przy kollegium francuzkim. Obchod pogrzebowy Daubentona, wcale nowym sposobem był urządzony. Trumna z porfiru stała na katafalku z stopniami obsadzonemi kwiatami w wielkim botanicznym budynku między dwoma wysokimi drzewami. Nad trumną widać było uciętą kolumnę, na której wisało po pierście zmarłego. Potem zgromadziła się z najznakomitszych mężów processya pogrzebowa, na której professor Lacede miał przemowę na pochwałę zmarłego. Z botanicznego budynku zaniesiono trumnę do zarosłego cieniem drzewami pagórka w ogrodzie botanicznym, na którym okrągła świątynica wystawiona, w środku najpiękniejszymi Gobelina kobiercami okryta, i wspaniale oświecona była. W tej świątyni, (która rozebrana zostanie, ponieważ [tylko dla ceremonii wystawiona] była) złożono trumnę, a professor

Fourcroy miał krótką przy spuszczeniu przemowę.

Dnia 5. t. m. miał Instytut narodowy (akademia umiejętności) publiczną sessyą. Czego się spodziewano, nastąpiło. Buonaparte był także przytomnym sessyi, przywitany będąc wśród okłasków. Na tej sessyi czytał Chimik Chaptal nowy sposób bielenia bawełny, który podług wszelkiego podobieństwa łatwo może być wszędzie wprowadzony. Między innemi czytał także Franciszek z Neufchateau (bywszy minister wewnętrzných interesów) swego tłumaczenia pierwszą odę Aorgonatach, czyli wiersze bochatyrkie Waleryusza Flacca, które szczególniey zdawały się ściągać do Buonaparta.

W okolicy Grenoble panuje zaraźliwa choroba. Zdaie się, że powstała z zgromadzonych tam dyzenterów armii Włoskiej, z niedostatku żywności i odzienia. Znakiemity doktor w Grenoble, Emery, który dla roztrząśnienia tej zarazy szpital żołnierski rewidować musiał, zaraził się i umarł.

Dnia 9. t. m. przyszli do ciała prawodawczego wyznaczeni od Trybunatu mowcy Matthieu, Thiesse, i Duchesne, końcem podania zdania Trybunatu względem projektów prawa mających być układanych przez rząd. Matthieu oświadczył: że Trybunowie zezwalają wprawdzie na prawo, ale się spodziewają, że rząd doda mu to, co mu ieszcze niedostaje, że poda przyczyny ustanowienia prawa, (iak się w ciele prawo-

Clarens

dawczem dzieie) oraz, że wyrazi pobudki jego przy jego publicznem ogłoszeniu; ponieważ prawu każdy tylko z przekonania posłusznym być powinien.

„Chimik Fourcroy był mowcą deputowanym od rady narodowej, i odpowiedział mowcy Trybunatu. Oświadczył to, co także już w Trybunacie powiedziano, to jest: że jako rząd najlepiej wiedzieć powinien, jakie prawa są potrzebne, tak też najlepiej znać musi, czyli są nagłe albo nie? a zatem wypada, że rząd powinien wyznaczyć czas, w przeciągu którego obrady względem prawa zakończyć się mają. Co się tyczą przyczyn, możnaby się z tem obeysć tak iak w terażniejszym przypadku, to jest: rada narodowa powinna okazać swoje przyczyny ciała prawodawczemu, a ciało prawodawcze Trybunatowi.”

Drugi mowca Trybunatu Thiessé zabrał głos, i wytknął bardziej niżeli Mathieu wszystkie szczyby, znajdujące się w projekcie rządu, nalegał na ich dopełnienie i okazał, że większa część Trybunów jest tego zdania, iż jest rzeczą nieprzyzwoitą, aby Trybunatowi przepisywano, iak długo nad jakim projektem prawa zastanawiać się ma. Temu odpowiedział drugi mowca rady narodowej Champigni; lecz tak wolno mówił, że oprócz radzców, z innych słuchaczów, mało kto go rozumiał.

Trzeci mowca Trybunatu Duchesne niezabrał wcale żadnego głosu, lecz przyśląpiono zaraz do kreskowania, i ciało prawodawcze uchwaliło w 203 kreski przeciwko 13: że przestaie na ułożonym od rządu porządku, i że rząd ma mieć moc oznaczenia czasu, tudzież trwałości obradów względem iakiego prawa w Trybunacie.

— „Rząd czternaśtu wieków upadł, ale rząd 15 dni nie upadnie, przyczyna tego jest bardzo jasna i prosta, ponieważ rządy, ludzie i rzeczy upadają w ten czas, gdy się zeszarceją. Rządy, ludzie i rzeczy psują się

prędzey lub późniey; to zależy od tyśiąc okoliczności, które uniknąć nie mogą oczow uwagi.”

„Chępnio się, że zwołano Monarchią francuzką, Roberspiera, i Dyrektoryat. Ludzie chwalcący się, że to uczynili, nie są to ci sami, którzy się do tego przyłożyli; ci, którzy ich żalują, sami to pewnie uczynili.”

„I tak Monarchia francuzka nie chodziła już, kiedy ułożono projekt ztrącić ją. Roberspierre byłby żył 6 miesięcy dłużej, ale zawsze byłoby mu przyszło na koniec; Dyrektoryat zasadził swoją potęgę na zwycięstwie, lecz klęski zwaliły go bez trudności. W tym wszystkim ludzie korzystali tylko z okoliczności, ale ich nie przyspieszyli.”

„Rząd terażniejszy ma swoje sposoby potęgi i swoje przyczyny upadku; wszystko, co tylko widzimy, nosi na sobie cechę jego zniszczenia. Podchlebcy zamkną przed nim klęskę przyszłości; krytycy przymuszają go do ofiżności; a oskarzyciele wyprowadzą go z granic celu, zgubią go i siebie, lecz gubiąc siebie, zgubią także nas. (L'ami des loix.)”

Moskale powracają do Renu. Franciszek II. sprzeciwia się ieszcze przywroceniu tronu Królowi Sardynskiemu.

Armia francuzka w Helwecyi składa się z 71,800 ludzi.

Stosownie do listow z Berlina przytoczonych w naszych dziennikach, Król Jmé Pruski przybierze na siebie wspaniałą rolę zbroynego pośrednika pokoju, i wystawi dwie armie, do których Saxonja i Hassya przyłączą swoje korpusy obserwacyjne.

z Paryża d. 12. Stycz.

Buonaparte w ogłoszonym dopiero teraz i bywшему Dyrektoryatowi przesłanym raporcie, o wyprawie w Syrii, który z raportem generała Berthier zgadza się — udzielił francuzkiemu narodowi przyjemną wiadomość: że Porta prosiła się o zawieszenie broni, że pozwolono na iey prośbę i że

zapewne w tym momencie pokey tajny już jest podpisany. „Nigdy — mówi dalej Buonaparte w swoim raporcie — wyprawa żadna świętniejszym skutkiem uwięczona nie była, iak terazniejsza. Egipt stał się francuzką kolonią; a potęmność dopiero przekonać się może zupełnie, iak nie oszacowane i szczęśliwe skutki nie tylko dla Francyi, nie tylko dla Europy; ale nawet dla całej kuli ziemskiej wyniknąć ztąd muszą, iak wielki oświecenie i umiejętności, handel i sztuki wzrost wezmą. Porta nie mogła zapierać się dłużey swego prawdziwego interesu. Poznała ona, że tylko Anglia i iey pycha dążąca do samowładności przywiodła ją do środków takowych, które prędzey lub później byłyby pociągnęły iey upadek za sobą. Ale wcześniej przecie nawróciła się: niema jednak tyle ieszczę śmiałości, aby sama działała. Z tēm wszystkiē dosyć jest dla nas, kiedy się o zawieszenie broni prosiła, chwając się, iż w tēy wojnie zaczepnie nie woiowała.” — Ten rapport objaśnia nam przybycie Konsula Buonaparte do Europy. — „Wiedząc, (mowi dalej) że moi mężni Egypscy bracia broni w zupełnē znajdują się bezpiecześnie i spokojności; postanowiłem powrócić do Europy z niektórymi moimi towarzyszami, ponieważ zdawało mi się, że moiey oyczyźnie możemy teraz bycż pożyteczniejszemi w bliżkości niż w odległości. Ta nadzieia powiększyła się, skoro tylko wstąpiłem na ukochaną oyczystą ziemię. Obym! mógł bycż przeznaczony do nabycia wkrótce roszczki oliwney zachodu, i złączyć ją na zawsze z roszczką oliwną wschodu, którą teraz na ołtarzu oyczyzny składam.”

z Paryża d. 13. Stycz.

Konsulowie wydali odezwę do mieszkańcōw zachodnich departamentōw, zakazawszy w niey wszystkim generałom i publicznym urzędnikom, aby pod żadnym pozorem znaczelnikami buntownikōw w korespondencye

nie wchodzili. Gwardye narodowe wszystkich gminow mają porwać się do oręża, i wypędzić buntownikow z swego wydziału. Każda gmina dająca schyłek buntownikom, uważana będzie, iako zostająca w buncie, a każdy mieszkaniec schwytyany z bronią w ręku, zostanie rozstrzelony. Te i tym podobne surowe środki okazują, z iaką ostrością rząd postąpić zamysła z Szuanami. Niedawno miał w Paryżu konferencyą Pan Dandigné ieden z naczelnikōw Szuanōw z Konsulem Buonaparte względem przyspieszenia pokoju. Na rozmaite warunki, które mu Buonaparte podał, odpowiedział: „Iż nie może się na nie oświadczyć bez zezwolenia wyższej odległej władzy, i że potrzebuie do tego przynajmniej dwa miesiāce czasu.” Konsul Buonaparte wydał mu zaraz rozkaz, aby w 24 godziny opuścił Paryż, i w Pouance oczekiwał, iaką mu generał Hedouville da rezolucyą. Pan Dandigne wyjechał natychmiast z Paryża. Hedouville przedłużył ieszczę kończące się dnia 5. Stycznia zawieszenie broni aż do dnia 15. Stycznia, w którym dniu albo Szuani broń złożyć muszą, albo armia republikańcka wzmocniona znacznie na nich uderzy.

Admirałowie Bruix i Lacrosse udali się do Brest.

Generał Scherlok, bywszy członek rady 500, który także obrany był do Trybunatu, ale tego nie przyjął, aresztowany i zaprowadzony jest do opactwa, z przyczyny pewney wojenney i policyney sprawy.

Ponieważ zaniefiono do Konsulōw Rzezypospolitey zaskarzenie, iż francuzcy żołnierze weszli do Pruskiego miasta Hujasen i do należących do niego wsiōw leżących za linią demarkacyiną, przeto rozkazali, aby oficer kommanderuiący tą wyprawą, i ten kto rozkaz do tego wydał, na miejscu zostali aresztowani i do sądu wojskowego oddani.

Główna kwatery naszej armii włoskiej

przeniesioną została do Antibes z Nicei, gdzie zaraźliwe panują choroby.

Nie ogłoszono jeszcze urzędownie (mówi jeden z dzienników) że lud konstytucyjną przyjął; z tym wszystkim głos publiczny dowodzi dostatecznie iey przyjęcie.

Bywszy urzędowy dziennik Redaktor zawiera w sobie od niejakiego czasu osobliwsze artykuły. W wczorayszym numerze usprawiedliwiając rewolucyą dnia 18. Brumaire, mówi między innymi co następuje: „30 milionow ludzi może chcieć dobrze, ale jeden tylko rzecz do skutku przyprowadzić potrafi, i ten jeden znaleziony został.”

„Stan, w jakim się teraz znajdujemy, daie sposobność do rozmaitych porównań z przeszłemi okropnemi czasami rewolucyi. Jakoż czytamy teraz wiele takowych porównań. Niektóre nasze dzienniki zawierają w tej mierze pod tytułem: „O nowych sposobach rozumowania czyli dowodzenia,” to co następuje:

„W początku towarzysztwa ludzkiego dysputowano się prostym i zdrowym rozumem ludzkim. Dysputy w ten czas nie były wykrętne i długie, a zatém prawda zwyciężała. Potém wynaleźli Filozofowie rozmaite sposoby dysputow połączone z barbarzyńskimi imionami; które cały świat zakłóciły. Nakoniec Politycy wprowadzili także z swejey strony nowy sposób rozumowania, który jeszcze zdecydowanie był nad sposob Filozofów. Ta nowa Loika składała się z dowodow czyli przyczyn nazwanych: miecz, armaty i kartaże. Można się łatwo domyślić, że przy takowych przyczynach rozumowania i obrady bardzo bywają burzliwe, i że ten mieć zwykł sprawiedliwszą sprawę, kto więcej zgromadzi takowych przyczyn. Z tém wszystkiem wszystkie dowody akademiezne nieznaczą nic przed temi, które nasza rewolucya wprowadziła. Naypierwéy przekonywano lud laternią, — bardzo iasnym dowodem, — iż przy niej naywyższa jest władza. Potém ro-

zumowano w zgromadzeniach ludu stołkami i ławkami. Takowe argumenta dały się bardzo w znaki, i zapewne wielu takich zwady się mowcow, którzy o dziełności ich na całe życie się przekonali. Daley nastąpiły inne sposoby rozumowania, n. p. oskarżenia, areszt, wpisanie w rejestr emigrantow, konfiskacya, wygnanie, rozstrzelanie, topienie, i ruszowanie śmierci. Nareszcie przyszedł 9. Thermidor, a kat (Robespierre) przestał być profesorem Loiki. W dniu 18. Fructidor używano dowodu deportacyi. Aby przekonać autora, iż mówi nie prawdę, uciekano się do małego dowodu, który zapieczętowaniem Drukarni nazywa się; a ten zamknął natychmiast przeciwnikom gębę. Wszystkie te osobliwe argumenta ustaly teraz, i patryoci pokładają swoią nadzieję w Buonaparcie.”

Przeciwko kardynałowi Maury wzniosła się w Conclave potężna fakcyja. Aby mu przeszkodzić do Papieztwa, rozgłoszono, iż jest Jakubinem: ta obelga powiodła się. Maury miał tylko za sobą jeden głos i to jeszcze swój własny (l'ami des loix.)

z Bruxelli d. 4. Stycz.

Wczoray pośpieszało dwóch nadzwyczajnych kuryerow powracających od Renu przez nasze miasto do Paryża, a inny kuryer przybył do generała Tilly, który wydał natychmiast rozkazy do rozmaitych korpusow w tutejszych okolicach, aby się zbliżyły do armii.

Przez Antwerpią, Mecheln i Löwen maszerowały rozmaite dywizye piechoty do Menu ciągnące z Hollandyi przez Namür i Luxemburg. Także transportują wiele żywności. Wiele batalionow pofiklowych składających się z konskrybentow maszeruje także do armii. Wszystkie te przysposobienia potwierdzają coraz bardziej ten domysł, że Francuzi zamysłają rozpocząć jak nayprędzey operacye wojenne nad Renem.

z Bruxelli d. 10. Stycz.

Onegdaj przejeżdżał przez tutejsze miasto bywszy dyrektor Barthelemy z Antony do Paryża. Generał dywizyi Tilly kommanderujący w Belgium, przywołany został przez Konsula Buonaparte do Paryża, końcem zdania mu rapportu z teraźniejszego stanu kraju.

Z trzechset dwudziestu Belgow, których bywszy dyrektor wyat na deportacyę wkiwał, żyje jeszcze tylko 64.

z Mognneyi d. 14. Stycz.

Przed kilku dniami przybył tu bywszy dyrektor Carnot z Frankonii i udał się zaraz w dalszą podróż do Paryża. Mieszkał on naostatku w Nürnberg pod cudzem imieniem. Rozumiemy, iż umieszczony będzie w departamencie wojennym rady narodowej, ponieważ okazał przedtem nadto jasno, iak zręcznie teatr wojny od granic francuzkich oddalać umie.

Generał Moreau ma swoją główną kwaterę w Bazylei. Legia cudzoziemka służyć będzie przy armii Reńskiej. Oficer Prutki posłany dawniej do generała Moreau przez Pruskiego generała Beville, miał zalecenia względem neutralności prowincyi Neufchatel.

z Włoch d. 2. Stycznia.

W Neapolu nie przestaie Trybunał inkwizycyiny sądzić patryotow, potępiając ich prawie codzień na szubienicę, na wygnanie, albo na wieczne więzienie. Liczba aresztowanych tak iest wielka, że sędziowie chociaż czynnemi są w rozsądzaniu processow, długiego jednak jeszcze potrzebują czasu do ukończenia ich.

z Rzymu d. 28. Grud.

Kupa insurjentow mająca na czele człowieka znanego pod imieniem „Brat Diabeł” dopuszcza się iak największych zbrodniow w Frozynonie i w tamtejszych okolicach: liczny więc korpus wojsk neapolitańskich kommanderowanych przez generała Burghard po-

maszerował w tych dniach przeciwko tym buntownikom.

„Oczekujemy tu z niecierpliwością odpowiedzi rządu francuzkiego na prozby względem wydania zwłokow Papieża zmarłego. Pius VI. żądał na piśmie kilka dni przed swoją śmiercią, aby iego ciało mogło być pochowane w małej kaplicy pod ołtarzem Ś. Piotra, z napisem następującym: „Corpus Pii VI. P. M. orate pro eo.”

z Genui d. 22. Grudnia.

Generał Saint-Cyr, nie kommanderuje już prawem skrzydłem armii Włokkiej, gdyż ma się udać do armii Reńskiej.

Francuzi od ostatnich potyczek znajdują się w Rapallo, i opanowali znou wazne stanowiska Torryglia oraz Scoffera.

W tych dniach zawinęło 90 statkow do naszych portow, większa część ich naładowana była winem; trzydzieści innych okrętow naładowanych zbożem, przybyło także do nas.

z Neapolu d. 24. Grud.

W tych dniach przyplłynęła tu felukz z Messyny z depezsami do kawalera Micheroux, pełnomocnego ministra królewskiego naszego najjaśniejszego rządecy, w których donosi mu Jego Królewska Mość o bliskim przybyciu do naszego portu 2800 Moskalow z Corfu, przeznaczonych do tej stolicy.

z Turynu d. 25. Grud.

Kilka tysięcy Austryakow i Piemonczykow przymaszerowało dnia 18. t. m. do Susy, a iedna część z nich cofnęła się ztamąd dnia 19. do Novale, Venaux i Exiles. Francuzi mieli w tych dniach mały korpus w okolicy Cesana i Freil. Francuzki garnizon w Susy, składający się z 700 ludzi, pomaszerował do Fenestrelle dla wzmocnienia tamtejszego korpusu. Piemonccy wieśniacy z Chaumont, którzy mieli wieść żywność z Briancon do Fenestrelle, lecz na drodze pouciekali, powiadają, że nad granicą Francuzką panuje zaraziwa choroba, na któ-

ra wiele ludzi umiera. To miało być podbudką generałowi Lavalette, że przeniósł swoją główną kwaterę do St. Catharina. Wąwozu Fenestrelle i Piccarelo broni 400 ludzi.

z Miltenberga nad Menem
d. 13. Stycznia.

Dnia 10. t. m. wszczął się w Kirchbro-pach (w Hrabstwie Erpoch) bunt. Tamtejsi mieszkańcy mieli przytawić nałożony na nich liwerunek, lecz gdy się wymawiali swoją niemożnością w znoszeniu tak wielkich ciężarów; przeznaczono więc dywizyą Bambergkiej piechoty na exekucyą, która zabijała bydło, zboże i to wszystko, co znalazła. Wieśniacy przejęci rozpaczą, uderzyli na gwałt, i w momencie zgromadziło się więcej 3000 ludzi. Powstała potyczka, w której kilku chłopów zabito i jeden Bam-berczyk raniony zolał. 300 huzarów Szeklego złączyło się z Bamberczykami, i przywrocili spokojność przez przyprowadzenie dwóch armat. Donoszą z Wertheimu, że słaynie tamtejszego Hrabiego w Haybach przez jego chłopów spalone zostały. — Inna pogłoska z Schwarzenberga mówi o aresztowaniu Xiążęcia przez chłopów, i o artykułach, które mu do podpisania podali.

z Wiednia d. 18. Stycz.
(zdarzenia wojenne.)

W niektórych zagranicznych gazetach oszukanych przez francuzkie wiadomości, znayduie się fałszywy i przesadzony opis potyczek zapadłych dnia 14, 15, i 16. Grudnia między generałem Klenau i całą potęgą nieprzyjacielską zgromadzoną w okolicach Genui. Lecz urzędowe doniesienia zbijaiają te nieprzyjacielskie wieści o zwycięstwach, następującym sposobem:

„Po korzyści otrzymaney dnia 14. szczęśliwie, uderzył generał Klenau na nieprzyjaciela dnia 15. pod Genuą, poraził i wpędził go do miasta oraz twierdzow. Na za-

bezpieczenie zaś swego prawego skrzydła, postawił szosły batalion Bannatow pod Torryglią.”

„Nieprzyjaciel usiłujący utrzymać się w Genui, ściągnął 17,000 woyska i atakował większą częścią ów batalion, który koniecznie wielkiej potędze uledez musiał i ratować się ucieczką, straciwszy kilka set ludzi, kilku oficerow i kommandanta, którzy się wszyscy w niewolę dostali.”

„Gdy generał Klenau widział się być w niebezpieczeństwie na skrzydle i w tyle, który mu nieprzyjaciel już był zabrał, cofnął się; nieprzyjaciel chciał przeciąć mu retyradę, lecz nasze woyska pod górą Capernardo pod Scoffera i Portello nie daleko Torryglii poraziły nieprzyjaciela, i niedozwolily mu ścigać generała Klenau, który potem obrał stanowilko za rzeką Magra. Jego korpus stracił pod czas tych 3. dniowych potyczek 92 zabitych i 240 rannych, nie rachując wyżej wspomnianych niewolnikow. Ale także sam nieprzyjaciel powiada, że i jego strata jest znaczna.”

z Brynny d. 18. Stycznia.

W Belgradzie trwiaią troskliwie przysposobienia do wojny, i garnizon wzmo-cniono znacznie. Codzień przybywaią tam woyska, zkąd wnoszą, że zamiary Basmana Oglu ważniejsze są niż w początku rozumniano, tudzież że Basza Belgradzki zdaie się lękać jego bliskiey wizyty.

Podług doniesień z Albanii wielka część woysk austryackich wkroczyła z Dalmacyi do okolic Skutary w Albanii. Słychać, iż ie tam dobrze przyjęto, i że żyją w najlepszey zgodzie z tamteyszymi mieszkańcami,

Rozmaite Wiadomości.

Głoszą, że w Węgrzech tak niebezpieczne wybuchnąć miały rozruchy, iż widzia-no się być przymuszonym, wyśłać woyska do okolicy zbuntowaney. — Gazety Angielskie zawieraią w sobie listę osob, które w tym

wieku dożyły od 120 do 175 lat; liczba całkowita wynosi 99, z których 80 osób żyły w Wielkiej Brytanii. — Do pogłówek te-
razniejszych należy także wieść o kongres-
sie, który w Pradze zgromadzić się ma, i
na który Pełnomocnicy wszystkich Europej-
skich Monarchów zjadą się. — Na przeło-
żenie Senatu postanowił Imperator rosyjski
rozkazać wystawić we wszystkich wsiach ca-
łego państwa liczących 50 domów i więcej,
magazyny zapasowe, do których każda gło-
wa 3 miary żyta i 3 miary iarszynnego zboża
dostarczać będzie. — Rozchodzi się wiado-
mość (mówi gazeta Berlińska,) że wojska
moskiewskie w Niemczech znowu dostały od
Imperatora rozkaz, aby do Rosyi powróciły.
— Między wojskami moskiewskimi w An-
glii panuje zaraźliwa choroba, na którą wie-
le już żołnierzy moskiewskich umarło. —
Starzy pobożni żydzi w Amsterdanie,
kłócą się z młodemi wolnowiercami żydow-
skimi; na których pewne surowe napomnie-
nia nic niewymogły. Pierwsi udali się do
rządu, lecz otrzymali odpowiedź: iż każde-
mu wolno jest wierzyć iak chce. Po czém
oddzieliła się młodzież od starców, i odbywa
sweie filozoficzne obrządki religii w osobney
bożnicy.

Więcey 30,000 Francuzów maszeruje do
departamentu Menu i Mozelli dla wzmo-
cnienia lewego skrzydła armii reńskiej. —
Pichegrü, Villot, Imbert, Colomes
i inni znaczni emigranci francuzcy mieszkają
jeszcze w okolicy Augszpurga. — Po-
seł pewnego wielkiego dworu w Ratysbo-
nie wniósł znowu na seymie Rzeszy, aby
Acta zamordowania francuzkich posłów pod
Rastadt ogłoszone były. — Powiadają, że
Hrabia Artois kommanderować będzie An-
glikami, Moskalami i Szuanami we Francyi.
— Podług gazety nadworney Petersburg-
skiej dwór Wiedeński postanowił raczey pro-
wadzić dalszą wojnę z całą potęgą niż my-
śleć teraz o pokoju. W Petersburgu

otrzymano ważną wiadomość, że Arcy Xią-
że Karol, dnia 22. Grudnia poraził genera-
ła Massenę usiłującego przeprowić się przez
Ren i wkroczyć do Szwabii, i że przy tej
okoliczności więcej 2000 Francuzów w Re-
nie utonęło. Podług gazety nadworney wiado-
mość ta była pewna. — Potwierdza się
że Turecka flota powróciła z Paler-
mu do Turcyi. — W Węgrzech mrozy by-
ły większe tego roku, niż przeszłego. Także
tam panuje wielka zaraza bydła. — Listy
z Semlina mówią, iż Basman Oglu po-
większa nader spiesznie swoją armią.

Avertissement. Tuteysza Krolewska Południo-
wo-Pruska Regencya Poznańska, na żądanie kom-
missyi trzech dworów w Warszawie wyznaczony
do uregulowania sześć upadłych banków, donosi
niniejszém obwieszczeniem, że gdy bankier tam-
teyszy Maciej Liszkiewicz z swoimi wierzycielami
ułożył się i ta jego ugoda przez rezolucyą rzeczo-
ney kommissyi dnia 10. Października 1798 po-
twierdzoną została, przeto temu własność jego ca-
łego majątku i wolne rozrządzenie nim przywro-
cone jest; tudzież, że mu wolno teraz jest wda-
wać się sądownie lub extrasądownie w umowy i
inne prawne czynności. Dan w Poznaniu dnia 6.
Stycznia roku 1800.

List gończy. Pewny Baltazar Orchowski zo-
stający w służbie u Uzagerckiego marszałka wy-
działowego Łuckiego dostawszy przez oszukan-
stwo paszportu wydanego a Antoniemu Orcho-
wskiemu w Gubernium Wołyńskim osiadłemu na
dwa miesiące do miasta i wydziału Bremka zbiegł,
ukradłszy swemu pryncypałowi w pieniądzech,
to jest w kartach bankowych krajowych rubli
dwa tysiące, zegarek damski wielkimi perłami
obsadzany z emalią i parę pistoletów kartsbackich.
Ten Baltazar Orchowski, który pewnie podług
paszportu w ręku mianego nazywać się będzie An-
tonim Orchowskim, jest małego wzrostu, czarnia-
wey twarzy, bardzo ospowaty, ma nos wielki i
gruby, czarne brunatne oczy i także włosy, kro-
tkie i wgięte nogi, trochę przykry wzrok, spu-
szczając oczy kiedy rozmawia, mówi i pisze dosyć
dobrze po polsku, po łacinie i po moskiewsku, lat
ma około 24 i dobre ułożenie. Ponieważ na
schwytności tego człowieka wiele zależy, przeto
wszystkie zwierzchności wojskowe i cywilne tu-

teyszego i sziedzkich departamentow kameralnych, respektive rektwiru i upominają się, aby tegoż Orchowkiego, kiedy się gdzie pokaże schwytaty i o tém Kamerze JK. Mci wojskowo-ekonomiczney doniosły. Daa w Poznaniu dnia 18. Stycznia roku 1800.

Kamera Wojskowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruss-Południowych.

Do sprzedania. Na instancją W. Ichmość v. Zieleniewskich małżonków, jako przedających dom do W. potkownika v. Zakrzewskiego należący, sub Nro 9 na Bagayskiej ulicy tu znajdujący się, w którym są dwie izby z alkowami wraz do tegoż należącą stodołą, ogrodem i 13 morgami 250 krzyżowemi prętami miary Chelmińskiej; co na 8½ tality sądownie oszacowano zostało, niniejszym do publicznego kupna podaje się; terminus licitationis na 18. dzień Marca a. c. przed południem o 10. godzinieznaczony, i ochotnych kupna, aby się na terminie w tutejszej sessyney izbie znajdowali, i przyznanie dla więcey dawającego oczekiwali przypozywa się. O taxie u magistratu Kolskiego Izbickiego i tutejszego w każdym czasie dowiedzieć się można. W Brdowie dnia 16. Stycznia roku 1800.

Burmistrz i rada tutejsza.

Aukcja. Na rozkaz królewskiego Południowo-Pruskiego Kollegium Sierocego w Poznaniu, sprzedane być mają dnia 13. Lutego a. c. należące do sukcesyi po Urodz. Konstantynie Unrugu sprzęty, składające się z srebra, zegarkow, powozow, meblow, i ruchomości domowych, w Lubosinie pod Pniewami za gotową zaraz zapłatę w monecie grubey więcey dającym, przez niżey podpisanego Kommissarza, o czém się mającym ochotę kupna niniejszem obwieszczeniem donosi. W Trzcielu dnia 7. Stycznia roku 1800.

Vigore Commissionis, Metzig.

Uwiedomienie. W Sobotę przed Bożem Narodzeniem dnia 21. Grudnia 1799 znalazł chłop ze siw Badzewka parę koni małych chłopskich ze szarami, jeden gniady, drugi skarogniady koń i klacz, konie te znajduj się w kongregacyi Gostyńskięj XX. Filipinow. Właściciel tych koni za powrocciem kosztow odbierze ie.

Areszt Publiczny. Gdy względem majątku kupca żyda Mendla Meiera Łęczyckiego w Lubrańcu, który się szczególnie z rowarow rożnych i pieniędzy składa; dato concursus creditorum per decretum rozpoczęty został, tedy uwiedomia się niniejszym pismem wszystkim, którzy u wspólnego dłużnika tak w pieniądzech, sprzętach, ruchomościach, pismach; jako też zastawach cokolwiek mają, z tém ostrzeżeniem: aby temuż najmnieyszey rzeczy z tego niewydawali, owszem, żeby niżey podpisanemu sądowi iak nayprędzey o tém doniesli; także pieniądze i rzeczy przy ostrzeżeniu im mających do tego praw, do depozytu sądowego oddali. Ci, którzyby tego zaniedbali, mają się spodziewać, że wydane wspólnemu dłużnikowi pieniądze i rzeczy, będą uważane iako za niewydane i dla dobra masy drugi raz odebrane będą; i procz tego ich zastawy i prawa za utraczone poczytane być mają. W Lubrańcu dnia 14. Grudnia roku 1799.

Burmistrz i sąd.

Uwiedomienie. Tuteysli kupcy Deckert i Wolfert, donoszą swoim szanownym przyjacielow i łaskawcom, że w tych dniach się rozłączyli i tenże wspólnie miany handel od dzisieyszego dnia pod niżey wyrażoną firmą i nazwiskiem na własny moy rachunek zawiadowany będzie. Gdyby zaś tu albo w okolicy tuteyszey kto do wyżey wyrażoney firmy iaką miał pretensyą, takowy w przeciagu dwoch niedziel niech się niżey wyrażonemu melduie. W Poznaniu dnia 28. Stycznia roku 1800.

Jan Bogusław Deckert.

Obwieszczenie. Ponieważ dla mrozow ustatych i deszczow iezdzenie przez lod już niebezpieczne jest, przeto zaczęta budowla mostu tym czasem wstrzymana została, i znowu przez most teraz iechać można. O czym publiczność niniejszym uwiedomia się. W Poznaniu dnia 27. Stycznia roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruss-Połud.

Do sprzedania. Przybyła tu znowu partya dobrego, świeżego moskiewkiego kawiaru, ktorego w beczułkach funtowych u połańca pocztowego Merkerta, na poczcie mieszkającego, w każdym czasie dostać można.

Dodaekt

DEKLARACJA

Regulaminu dnia 28 Marca Roku 1787. wydanego i paragrafów onego 91. i 103.; tudzież Regulamina akcyzy dnia 3. Maia Roku 1787. wydanego Sect. 9. §. 5.; względem robiących garcem dwoiaki proceder mających iako też przepis: iż żadne procedery pod dozorem akcyzy zostające nie mają być zakładane na otwartych Przedmieściach.

My Fryderyk Wilhelm z Bożey łaski Król Pruski Margrabia Brandenburgski &c. &c. &c.

Wiadomo czyniemy w §. 91. Regulamina względem Piwowarów i Wodkę palących dnia 28. Marca R. 1787. wydanego postanowiono, iż piekarze handlujący mąką i młynarze w powszechności od palenia wódki wyłączeni być mają. Ten przepis ma być i na przyszłość zupełnie zachowany, ponieważ zaś w wykonywaniu onego rozmaite zachodziły trudności; przeto uznano za

potrzebną one w następującym sposobie dokładniej determinować.

§. 1. Przed wydaniem patentu dnia 14. Kwietnia Roku 1766. datowanego przez który znaczna odmiana w urządzeniu Pruskiej akcyzy nastąpiła, palenie wódki na sprzedaż było osobnym procederem, a kiedy przez ten patent wszystkim Obywatelom Miast bez różnicy pozwolone było, przyczyną tego w niczem inszem upatrywać nie można, iak tylko w tem, iż podług tego patentu akcyza od robienia piwa i od palenia wódki na trunki, to jest: na piwo i na wodkę postanowiona była, a zatem przez ścisły dozór dostatecznie weryfikowaną być. Przedtem zaś była wybieżana od skodu piwnego i gorzalczanego.

§. 2. Dla ulgi opłacających ten podatek wprowadzone jest znowu opłaconego w tymże sposobie i od roku 1787. Dla tego też przez to urządzenie znowu obserwowane być ma, iż nikomu wódką palącemu pod żadnym pretektem odtąd nie będzie wolno, w jednym domu albo w dwóch podle siebie sytuowanych domach bądź to na siebie samego, na imię komornika, lub innego oby-

wateła prowadzić, oraz taki proceder do którego zupełnie lub poczęści melonego, lub szrutowanego zboża potrzeba, a do takich procederów należą młynarze, piekarze, mąką handlujący, tudzież fabrykanci krochmalu, pudru, iako też syropu ze zboża, piernikarze i t. d. Chociażby też więc na przyszłość pałacy wodkę nabył domu, na którym jest realne prawo do takowego procederu, albo w którym dotąd takowy proceder prowadzony był, to iednakowo, tylko ieden z tych procederów w takim domu po nabyciu onego prowadzony być może.

§. 3. Co się tyczy tych Obywatelów wodkę pałacych, którzy dotąd iednym z procederów w §. 2. wyrażonych oprócz palenia wódki publicznie prowadzili, ci tak długo żyć będą, żadney w tém przeszkody mieć nie będą, lecz względem nich przepis w dodatku do zwyż wzmiankowanego §. 91. umieszczony, i na dal w tym sposobie miejsce mieć będzie, iż dla uniknienia wszelkiej defraudacyi podług miejscowych okoliczności iak najsurowszemu dozorowi podlegać mają.

§. 4. Co się tyczy kontynuowania dwoiakiego procederu po śmierci żyjących teraz Obywateli wodkę pałacych, to żeby różnicę uczynić, czy prowadzą oni na fundamencie prawa realnego do gruntu przywiązanego, lub też czy tylko osobie tej

na to otrzymali konsens. Po pierwszych spada takowe do gruntu przywiązane prawo realne do iakiego z procederów w §. 2. wyrażonych: n. p. do palenia wódki i do pieczenia przez sukcesyą na sukcesorów i mają też moc tego prawa wraz z gruntami, komu obcemu ustąpić, ponieważ te grunty traciłyby przez to na swojej wartości.

§. 5. Kiedy zaś Obywatel otrzymał tylko na swoją osobę konsens, do którego z procederów w §. 2. wyrażonych, lub kiedy takowy proceder dotąd tylko na fundamencie przyrzeczonego patentu Anni 1766. publicznie prowadził, to tylko prawo takowe do życia mu służy i nie może ono ani przez sukcesyą na kogo spadać, ani komu ustąpieniem być. Następcą tego Obywatela wodkę pałacego, który albo osobiste tylko miał prawo, albo był w publiczney possessyi palona wódka to jest który n. p. był oraz młynarzem, piekarzem i t. d. żadnym sposobem obydwoch procederów kontynuować nie może, chyba gdyby ekstrordynaryjne okoliczności a osobliwie niemożność wyżywienia się żadnego procedera wyciągały, tego żeby uczynić excepcyą od powszechney reguły w czem iednakowo w każdym zdarzeniu indagacya uczyniona być powinna.

§. 6. Kiedy ieden Obywatel wodkę pałacy, z tych którzy w §. 4 i 5.

opisani są, względem którego z swoich procederow popełni iakie przestępstwo, osobliwie przeciwko stałym prawom akcyzy, tedy oprócz kary za takowe przestępstwo prawem postanowioney, utraci zaraz przez to prawo do podwoynego procederu i przymuszonym zostanie tylko ieden proceder z tych które dotąd prowadził daley prowadzić.

§. 7. Na przyszłość tylko w zamkniętych Miastach i Przedmieściach wódkę palić wolno będzie i nikomu odtąd nie będzie wolno oprócz existujących już gorzalni nowych na przedmieściach otwartych zakładać i palenie wódki w nich rozpoczynać.

Tenże sam przepis i względem wszelkich innych pod dozorem akcyzy zostających procederow, iako to kupcow, fabrykantow, piekarzow, piwowarow, rzemieślnikow i t. d. miejsce mieć powinien, kiedy więc takowe osoby na przedmieściach otwartych pod dozorem akcyzy nie zostających osiadł wolać mają, powinni się z tém wprzod do Magistratu i do Urzędu Akcyzy miejscowego zgłosić, co się też zgadza z powszechnym prawem królewym Tom II. Tit. 8. §. 180. Te powinny za poprzedzającą w tém indagacją uczynić o tém doniesienie do przełożoney sobie Zwierzchności. Jeżeli tego zaniedbają, w ten czas sami sobie przypisywać będą musieli, kiedy daremne koszta na fundowanie się

poniosą, i kiedy im nowy Etablissement zabronionym zostanie. Magistraty i Urzędy i Akcyzowe same tego doglądać powinny, i będą za to w odpowiedzi, żeby bez ich wiedzy nikt takowego procederu niezaczynał. To urządzenie ściąga się zaś tylko do przyszłych Etablissementow na otwartych Przedmieściach znajdujące się teraz w nich gorzalnie, browary, apteki i t. d. nie mają być kaffowane, których i przyszli właściciele którzyby one okupili, lub przez sukcesyją obięli w równym sposobie używać będą. Podług tych przepisow każdy kogo się tylko tyczą, ściśle się zachować powinni. Którą to deklaracją oryginalną Własną Naszą podpisaliśmy Ręką i kazaliśmy ją pieczęcią Naszą Królewską stwierdzić.

Dan w Berlinie dnia 6. Października 1799.

(L.S.) Fryderyk Wilhelm.

de Struensee, de Goltz.

Obwieszczenie. Dla poparcia handlu zbożem w tutejszym Departamencie Kamery JK. Mci Wojskowo i Ekonomiczna niżej podpisana uwiadomiła już wprawdzie w miesiącu Lutym roku 1798. publiczność, iż w miastach Skwirzynie, Miedzichodzie, Sierakowie, Neubryku, Obrzycku, Szrymie, Wschowie, Kościanie, Nieszawie, Wrocławku, Pyzdrach, Nowym Mieście nad Wartą, Miłosławiu, Poznaniu, Mosinie, Obornikach, Gnieźnie, Kleczewie, Pobiedziskach, Powidzu, Skokach, Stąpcy, Trzemesznie, Witkowie, Wongroweu i Wrześni porządne targi na zboże urządzone być mają, a o wygodę dla kupujących i prze-

dających staranność też miana będzie. Skutek tego urządzenia nie odpowiedział jednakowo oczekiwaniom Kamery J. K. Mci, a handel zbożem tak jak dawniej tylko w tym sposobie prowadzony bywa, iż kupującym zboże z sąsiedzkich prowincyi J. K. Mci wydają się konsensa na skupienie pewney wielości zboża w miastach, przez co zaś handel chociaż dla tej prowincyi nader ważny tak prowadzonym być nie może, jakby przychodzących innych okolicznościach prowadzonym być powinien. A że Departament wyższy Skarbowy Pruss - Południowych stara się ustanowić przyzwoite i do okoliczności miejscowych stosowne zasady, podług których handel zbożem mając wzgląd nietylko na zachodzące teraz, lecz też na przyszłość wydarzyć się mające okoliczności regularnie i pożytecznie, tak dla dobra kraju, jako też i dla dobra żytkujących, zboże w Prussiech Południowych podług przepisow Policyinych urządzony być ma, przeto podaje się niniejszém obwieszczeniem do wiadomości, iż w miastach obywatele zbożem handlujący, mający do tego majątek i zdolność szczególnie wspierani będą, dając im jako też mieszkańom z dawniejszych prowincyi do tych miast przynoszącym pewne procenta do budowli domow, szpichlerzow, a skoro będzie dwóch lub trzech zbożem handlujących w jedném z tych miast w ten czas

nikomu więcej w okręgu mil pięciu konsens do handlowania zbożem wydany nie będzie. Powinni więc wszyscy, mający handel zbożem prowadzić zgłosić się z tém dla wsparcia im przyznać i mianego albo direkte do Kamery J. K. Mci albo też przez przełożonych sobie Konsyliarzow mieyskich. W Poznania dnia 28. Grudnia 1799.

Kamera Woyskowo Ekonomiczna
JK. Mci Pruss-Południowych.

Poznań. Przez obwieszczenie dnia 21. Grudnia roku przeszłego wydany postanowiono w prawdzie, iż cukry surowe zagraniczne i faryna kiedy wprowadzone będą rewidowane być powinny przez znajdującego się na tem oficjalistę Rafineryi dla zapobieżenia temu, żeby pod tym nazwiskiem melty lub tłuczony cukier wprowadzony nie był. Ponieważ zaś wprowadzanie cukrow zagranicznych rafinowanych do Pruss-Południowych pozwolone i nie masz włożonego na nie takiego poboru jak na surowy cukier i farynę, przeto też nie masz przyczyny do takowej rewizyi, dla czego też to postanowienie na fundamencie reskryptu dyrektoryum wydanego niniejszym obwieszczeniem znosi się. Dnia 18. Stycznia roku 1800.

Kamera Woyskowo-Ekonomiczna
JK. Mci Pruss-Połud.

Drakował Deker i Kompania w Poznaniu.